

Sygn. akt VII Ua 22/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka (spr.)

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant: Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 r. w Warszawie

sprawy z wniosku G. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w W.

z udziałem zainteresowanego Wojskowego Biura Emerytalnego w W.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 grudnia 2018 roku sygn. akt VI U 332/17

oddala apelację.

SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka SSO.Monika Roslan-Karasińska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu z odwołania G. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 2 sierpnia 2017 roku

znak: (...) z udziałem zainteresowanego Wojskowego Biura Emerytalnego

w W. o jednorazowe odszkodowanie sygn. akt VI U 332/17 wydał w dniu 18 grudnia 2018 r. wyrok na podstawie którego zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do jednorazowego odszkodowania w tytułu wypadku przy pracy

z dnia 31 marca 2017 r. w wysokości 1% (jeden procent) stałego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca jest zatrudniona w Wojskowym Biurze Emerytalnym w W.

(dalej jako: WBE) na stanowisku szefa wydziału.

W dniu 31 marca 2017 roku około godziny 15.20 przy toalecie na VI piętrze budynku WBE miało miejsce zdarzenie. Toaleta była odległa od miejsca pracy odwołującej o 5 metrów, drzwi otwierały się do zewnątrz, z tej toalety na co dzień korzystała odwołująca. Miała zamiar opuścić miejsce pracy, przygotowała wszystkie naczynia do mycia: trzy talerzyki z duraleksu, duraleksową filiżankę do kawy, szklankę oraz nóż i porcelanową łyżeczkę do kawy. Udając się do toalety trzymała dwa talerzyki kawowe wraz z filiżanką i łyżeczką w lewej ręce, talerzyk, szklankę i nóż w prawej ręce. Z uwagi na zajęte obie ręce drzwi do toalety próbowała otworzyć łokciem lewej ręki. Po zwolnieniu zamka w ciężkich drzwiach użyła obcasa prawego buta, który w momencie otwierania drzwi ześlizgnął się z nogi. W wyniku utraty równowagi szklanka spadła na podłogę w toalecie i rozbiła się na duże kawałki. Chroniąc pozostałe naczynia w celu odzyskania równowagi stanęła na kawałku stłuczonej szklanki stopą bez prawego buta. Kawałek szkła na który nadepnęła odwołująca spowodował ranę, którą zabezpieczyła paskami do zamykania ran i nacięć chirurgicznych (...). Kawałki potłuczonej szklanki zabezpieczyła w torbę i wyrzuciła do kosza. W miejscu zsunięcia prawego buta podłoga była mokra.

Po zakończonej pracy odwołująca wyszła z budynku nie utykając i zamówiła taksówkę, która zawiozła ją do miejsca zamieszkania. Ze względu na pogarszający się stan zapalny stopy 2 kwietnia 2017 roku udała się do Szpitala (...). Lekarz ortopeda stwierdził, że w sytuacji kiedy zdarzenie miało miejsce 31 marca 2017 roku nie może założyć szwów. Odwołująca otrzymała antybiotyki i została zaopatrzona paskami do zamykania ran ciętych (...). Stopę zabezpieczono bandażem elastycznym i zalecono zmianę opatrunków w gabinecie pielęgniarstwa. Otrzymała zwolnienie lekarskie od 2 kwietnia 2017 roku do 7 kwietnia 2017 roku. Rana goiła się około 2 miesięcy.

Powołany zespół powypadkowy uznał zdarzenie z 31 marca 2017 roku za wypadek przy pracy. Skutkiem wypadku była rana cięta prawej stopy.

Po wizji lokalnej i postępowaniu wyjaśniającym przeprowadzonym przez Komisję Wypadkową, nie stwierdzono naruszenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Sposób otwarcia drzwi przez odwołującą był możliwy do wykonania i skutkowałby otwarciem drzwi do łazienki. W chwili zdarzenia odwołująca miała buty na obcasie 6 cm.

Rana która powstała w wyniku zdarzenia z 31 marca 2017 roku została zagojona, pozostawiając w miejscu blizny zgrubienia o średnicy około 2 cm i grubości 0,5 cm.

Na bocznej krawędzi stopy w okolicy guzowatości V kości śródstopia nieco dystalnie blizna pourazowa przebiegająca łukowato, po ranie płatowej o podstawie 1,5 cm i długości płata 1,5 cm wygojona, bez stanu zapalnego. W związku z urazem doszło do naruszenia ciągłości skóry, gdyż zmniejszyła się jej elastyczność w miejscu uszkodzenia, zaburzeń czucia i zaburzeń termoregulacji. Stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 1%.

Sąd Rejonowy ustalił powyższe na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych w toku niniejszego postępowania oraz opinii biegłego ortopedy-traumatologa M. G.. Ponadto Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach odwołującej G. S., które były spójne, logiczne i korespondowały z ustaleniami dokonanymi na podstawie dowodów z dokumentów.

Sąd Rejonowy postanowił oddalić wniosek dowodowy pełnomocnika organu rentowego o dopuszczenie dowodu z zakresu BHP mając na względzie, że przy analizie zachowania odwołującej nie są niezbędne wiadomości specjalne. Sąd rozpoznający sprawę był w stanie ocenić, czy zachowanie odwołującej było związane z udowodnionym naruszeniem przez nią przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa. Dodatkowo Sąd Rejonowy pominął dowody z dokumentów załączonych do pozwu w postaci pozwu przeciwko WBE

oraz innych dokumentów powołanych przez odwołującą w celu udokumentowania podwyższonego stresu w miejscu pracy. W ocenie Sądu natężenie stresu w niniejszej sprawie nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż przedmiotem ustaleń Sądu był sam przebieg zdarzenia oraz konsekwencje z tym związane. Sąd nie neguje, że sytuacje stresowe potencjalnie mogą powodować wypadki przy pracy, jednak przedmiotem rozstrzygnięcia była wyłączność naruszenia przez odwołującą przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było roszczenie G. S. od decyzji odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 31 marca 2017 roku.

Niespornym w niniejszej sprawie było, że zdarzenie z 31 marca 2017 roku było wypadkiem przy pracy i nosiło wszystkie przymioty wypadku przy pracy określone przez ustawodawcę w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Organ rentowy odmawiając prawa do jednorazowego odszkodowania powołał się na art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej który stanowi, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3,

było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Argumentował to faktem, że działanie odwołującej nosiło znamiona naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia tj. przepisów BHP. Zatem u podstaw odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego należy w pierwszej kolejności naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, w drugiej kolejności naruszenie tychże przepisów musi być wyłączną przyczyną wypadku, natomiast ostatnią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy zważył, że ciężar dowodu w wykazaniu tych przesłanek spoczywa na organie rentowym. Oznacza to, że nie jest wystarczające udowodnienie przez organ rentowy, iż ubezpieczony zaniedbał przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia.

Organ rentowy musi ponadto udowodnić, że zaniedbanie to miało charakter rażący lub nastąpiło umyślnie oraz, że takie zachowanie ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku. Przy braku udowodnienia łącznego wystąpienia tych elementów ubezpieczony nie może być pozbawiony świadczeń przewidzianych ustawą wypadkową.

Zgodnie z art. 211 k.p., przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W szczególności pracownik jest obowiązany: 1) znać przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział

w szkoleniu i instruktażu z tego zakresu oraz poddawać się wymagany egzaminom sprawdzającym, 2) wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń

i wskazówek przełożonych, 3) dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy, 4) stosować środki ochrony zbiorowej, a także używać przydzielonych środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, zgodnie

z ich przeznaczeniem, 5) poddawać się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zaleconym badaniom lekarskim i stosować się do wskazań lekarskich, 6) niezwłocznie zawiadomić przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników, a także inne osoby znajdujące się

w rejonie zagrożenia, o grożącym im niebezpieczeństwie, 7) współdziałać z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przesłanką, wyłączającą możliwość ubiegania się o prawo do jednorazowego odszkodowania jest również wina ubezpieczonego, która może przejawiać się w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. Winę lub rażące

niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzegania przepisów bhp.

W ocenie Sądu Rejonowego trudno przyjąć, iż ubezpieczona dopuściła się winy umyślnej, gdyż wówczas musiałby ona chcieć osiągnąć określony skutek w postaci wypadku przy pracy, lub ewentualnie przewidując jego możliwość godził się na to. Zachowaniem graniczącym z umyślnością, polegającym na tym, że sprawca ma możliwość przewidzenia skutków swoich działań, jednak tego nie czyni, jest niedbalstwo. Jest to sytuacja w której ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie, bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo że w danych okolicznościach powinien. Takie okoliczności nie zostały wykazane w toku postępowania. Nie można zakładać, że odwołująca celowo spowodowała zdarzenie w konsekwencji czego rozbila się szklanka. Ponadto nielogiczne jest, żeby odwołująca wiedząc o tym, że jej prawy but może się zsunąć w wyniku poślizgnięcia się na mokrej terakocie, wykonywała te czynności.

Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można również przyjąć, że do wypadku doszło w skutek rażącego niedbalstwa. Istotnym dla rozważań nad kwestią rażącego niedbalstwa wydaje się być rozróżnienie pomiędzy niedbalstwem w rozumieniu prawa karnego i rażącym niedbalstwem w ujęciu ubezpieczenia społecznego w razie wypadków przy pracy. Różnica sprowadza się do tego, że aby mówić o rażącym niedbalstwie muszą występować okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy.

Jak wynika za ustaleń Sądu Rejonowego odwołująca otwierając drzwi do łazienki łokciem i następnie kończąc ten proces obcasem prawego buta nie zachowała się w taki sposób aby jaskrawo naruszyła normy bezpiecznego postępowania. Taki sposób otwarcia ciężkich drzwi pomimo że dość nietypowy, w przypadku gdyby podłoga (terakota) była sucha nie spowodował by, że zsunął by się but z prawej stopy. Odwołująca nie mogła przewidzieć niosąc naczynia do umycia w toalecie, że podłoga która znajduje się w miejscu zdarzenia będzie wilgotna. Ponadto w takiej sytuacji, gdyby odwołująca o tym wiedziała to mogła by zostawić naczynia w inny miejscu, otworzyć toaletę i następnie przejść z naczyniami do umycia. G. S. idąc do toalety miała na celu wykonanie czynności w sposób bezpieczny z tych też względów błędnym jest przyjęcie, że zostały zlekceważone całkowicie przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, a tym samym, iż jej zachowaniu należy przypisać rażące niedbalstwo.

Niezależnie od takiej oceny przez Sąd zachowania odwołującej jako nienaruszającego przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, to ze względu na to że przesłanki za art. 21 ustawy wypadkowej muszą wystąpić łącznie odwołanie również jest zasadne. Nawet gdyby przyjąć, że zachowanie odwołującej naruszało przepisy BHP, to takiemu zachowaniu nie można przypisać winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa z powodów o których Sąd ten wspominał powyżej.

W celu ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, Sąd Rejonowy powołał biegłego sądowego, który w swojej opinii określił wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 31 marca 2017 r. na 1 %. zgodnie z pozycją 169 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Wielkość powyższego uszczerbku jest uzasadniona z powodu zmniejszenia się elastyczności skóry w miejscu uszkodzenia, zaburzeń czucia i zaburzeń termoregulacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że odwołanie jest uzasadnione i zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 2 sierpnia 2017 roku znak: (...) w ten sposób, że przyznał odwołującej G. S. prawo do jednorazowego odszkodowania w tytule wypadku przy pracy z dnia 31 marca 2017 r. w wysokości 1% (jeden procent) stałego uszczerbku na zdrowiu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł w dniu 4 lutym 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Organ rentowy zarzucił skarżonemu wyrokowi naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w szczególności zeznań E. M. i G. M. i uznanie, iż wyłączną przyczyną wypadków z dnia 31 marca 2017 r. nie było naruszenie przez ubezpieczoną przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa,

2) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy,

3) art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do jednorazowego odszkodowania pomimo, iż wyłączną przyczyną wypadków z dnia 31 marca 2017 r. było naruszenie przez ubezpieczoną przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy powołał się na przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz orzecznictwo wskazując, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że odwołująca naruszyła przepisy dotyczące życia i zdrowia na skutek umyślności lub rażącego niedbalstwa. W ocenie organu rentowego odwołująca naruszyła zasadę asekuracji, odpowiedzialności oraz ograniczania zagrożenie, tym samym naruszając przepis art. 211 pkt 2 k.p. Odwołująca powinna przynajmniej przewidzieć, że otwieranie ciężkich drzwi łokciem oraz butem na wysokim obcasie z rękami zajętymi szklanymi przedmiotami stanowi zagrożenie dla zdrowia w postaci okaleczenia czy zwichnięcia (k. 140-144 a.s.).

W odpowiedzi na apelację z dnia 18 lutego 2019 r. pełnomocnik odwołującej wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Zdaniem strony odwołującej w niniejszej sprawie nie miało miejsca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności w sposób wskazywany przez organ rentowy. Brak również podstaw do zarzucenia Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku ZUS o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP, gdyż okoliczności sporne będące przedmiotem tego dowodu zostały już wyjaśnione. Ponadto w ocenie pełnomocnika odwołującej ubezpieczona wykazała, że do spowodowania wypadku dołączyła się jakakolwiek inna, niezależna od niej przyczyna poza jej własnym zachowaniem. Natomiast skarżący nie wykazał, aby wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczoną przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane umyślne lub na skutek rażącego niedbalstwa, jak również, aby wystąpiły łącznie przesłanki wynikające z art. 21 ustawy wypadkowej (k. 157-165 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego była niezasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś wniesiony przez organ rentowy środek zaskarżenia nie zawierał zarzutów mogących skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku

z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciężą na sędzię odwoławczym wówczas, gdy ustala on stan faktyczny sprawy w sposób odmienny,

niż uczynił to sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne sądu I instancji jako własne.

Argumentacja organu rentowego skupiła się w całości na zakwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, zgodnie z którym przyczyną wypadku z dnia 31 marca 2017 r. nie było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia w postaci rażącego niedbalstwa ze strony odwołującej w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1376 ze zm.). W tym kontekście organ rentowy podniósł zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 217 § 3 k.p.c. oraz 233 k.p.c. i dokonanie nieprawidłowych ustaleń w sprawie. Ponowna analiza sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi jednak do wniosku, że stanowisko organu rentowego zaprezentowane w wywiezionej apelacji nie było uzasadnione.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa przepis ten narzuca sądom obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia;

Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny

i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższe okoliczności nie zachodzą.

W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Nieprawidłowości te powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny

od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron (por. Sąd Najwyższy m. in.

w orzeczeniach z dnia: z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Organ rentowy podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. zarzucił Sądowi Rejonowemu dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez uznanie, że wyłączną przyczyną wypadków z dnia 31 marca 2017 r. było rażące niedbalstwo ze strony odwołującej.

Organ rentowy nie przedstawił jednak żadnych okoliczności, które potwierdziłyby powyższe zastrzeżenia. Pełnomocnik organu rentowego ograniczył się w zasadzie do sformułowania powyższego zarzutu, lecz na tle uzasadnienia apelacji wątek ten nie został rozwinięty i nie została przedstawiona jakkolwiek argumentacja na jego poparcie. Organ rentowy co prawda wskazał, że do naruszenia ww. przepisu miało dojść w szczególności przy ocenie dowodów

z zeznań świadków E. M. i G. M., jednakże apelacja nie zawiera żadnych wyjaśnień co do tego jakich Sąd Rejonowy miałby dopuścić się naruszeń przy ocenie tych dowodów. Zarzuty apelacji w tym zakresie zawierają właściwie jedynie uogólnienia

i prezentację własnej interpretacji organu rentowego co do okoliczności wypadku,

co dodatkowo utrudnia Sądowi Okręgowemu dokonanie merytorycznej oceny zgłaszanych przez organ rentowy uchybień.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy zważył, że organ rentowy zarzucił Sądowi Rejonowemu niezasadne pominięcie wnioskowanego dowodu

z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego konkluzję Sądu Rejonowego co do tego, że dowód ten nie był konieczny,

należy jednak uznać za prawidłową. Z uwagi na przedmiot sporu w niniejszej sprawie konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia

z dnia 30 marca 2017 r., czego Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o zeznania świadków, odwołującej oraz zebranych w sprawie dokumentów. Okoliczności te następnie podlegały ocenie przez pryzmat prawa materialnego w postaci art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, to zaś leży w całości w kompetencji sądu odwoławczego, a nie biegłego. Rację ma Sąd Rejonowy, że ustalenia w tym zakresie, włącznie z kwalifikacją zachowania powódki pod kątem ewentualnego uznania go za umyślne czy też cechujące się niedbalstwem nie wymagały wiadomości specjalnych, a tym samym Sąd ten mógł ich dokonać w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Organ rentowy nie przedstawił przy tym należytej argumentacji co do tego, aby ustalenia w powyższym zakresie wymagały specjalnych wiadomości oraz aby były one kluczowe do prawidłowej oceny zdarzenia. Sąd Okręgowy zważył również, że z art. 217 § 3 k.p.c. nie wynika, że sąd ma przeprowadzić każdy dowód zawnioskowany przez stronę; przeciwnie, sąd powinien pominąć twierdzenia i dowody,

jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sądy nie są obowiązane do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomijają je od momentu ostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Ocena, czy przeprowadzone postępowanie doprowadziło

do dostatecznego wyjaśnienia sprawy leży w gestii sądu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001 r. II UKN 199/00, z dnia 6 października 2000 r. II UKN 17/00).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego – w całości opartego

na nieprawidłowym zastosowaniu przez Sąd Rejonowy art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej – Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z treścią tego przepisu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków,

o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. W ślad za poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2016 r. (III AUa 371/16) wskazać należy, że przepis art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej wymaga nie tylko ustalenia, że wyłączną, czyli jedyną przyczyną wypadku było zawinione zachowanie poszkodowanego, ale również że okoliczności te zostały udowodnione, a nie tylko uprawdopodobnione. Zachowanie ubezpieczonego stanowi wyłączną przyczynę wypadku tylko w takiej sytuacji, gdy oprócz tego zachowania nie występują inne - w szczególności działania innych osób, które mogą stanowić przyczynę współsprawczą zdarzenia. Wystąpienie jakiegokolwiek czynnika, niezależnego od poszkodowanego, uniemożliwia przyjęcie wyłącznej przyczyny leżącej po stronie poszkodowanego. Wówczas nawet przy stwierdzeniu winy umyślnej pracownika, zachowuje on prawo do świadczeń. Wymaga przy tym podkreślenia, że jeżeli wbrew ustaleniom zespołu powypadkowego – to organ rentowy (do czego jest uprawniony) uznał,

że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa, co w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, wyklucza możliwość skorzystania przez ubezpieczonego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego – to ciężar dowodu – wykazania powyższego, obciąża organ rentowy.

Wymaga przy tym zaznaczenia, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia rażącego niedbalstwa. Jest ono bardzo ocenne. Przyjmuje się w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1976 r. III PRN 19/76), że „działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy bez potrzeby narażania się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”.

W innych judykatach, w tym również wspomnianych w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia (zob. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 lutego 1996 r., III AUr 102/96) wskazuje się, że rażące niedbalstwo występuje

wówczas, gdy postępowanie sprawcy da się ocenić szczególnie negatywnie. Za szczególnie trafną zdaniem Sądu Okręgowego należy uznać charakterystykę ww. pojęcia zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r. (III AUa 418/97), w ocenie którego z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania, świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Dla uzupełnienia powyższego warto również wskazać, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy wyłącza prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08).

W kontekście powyższego zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja zdarzenia z dnia 30 marca 2017 r. oraz roli odwołującej w jego zaistnieniu, postrzeganej przez pryzmaty hipotezy art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, była w pełni zasadna. Sąd ten szczegółowo oraz z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego ocenił zachowanie odwołującego oraz okoliczności zdarzenia. Prawidłowo Sąd ten przyjął, iż nie można zakładać, że odwołująca celowo spowodowała zdarzenie, którego konsekwencją było rozbicie się szklanki, a ponadto nielogiczne jest, żeby odwołująca wiedząc o tym, że jej prawy but może się zsunąć w wyniku poślizgnięcia się na mokrej terakocie, wykonywała te czynności. Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego, o ile z uwagi na przebieg zdarzeń można zachowanie odwołującej zostać ewentualnie uznane jako niedbalstwo, o tyle nie można mu przypisać cechy niedbalstwa „rażącego”. Trudno bowiem przyjąć, aby celem czy zamiarem odwołującej było zignorowanie warunków panujących w miejscu zdarzenia

(mokra podłoga) czy też, że wiedząc o ich zaistnieniu, uznała że nie mają one znaczenia dla wykonywanych przez nią czynności. Również sam fakt otwarcia drzwi przy użyciu łokcia,

jak trafnie uznał Sąd Rejonowy, należy uznać za nietypowy, ale nie jest przy tym nieprawidłowy czy też niezgodny z zasadami prawidłowego używania urządzenia w postaci drzwi. Odwołująca mogła np. zostawić naczynia w jednym miejscu, otworzyć drzwi

a następnie wziąć naczynia w celu ich umycia, co można by uznać za rozwiązanie bardziej typowe, a przez to bezpieczniejsze, jednakże dokonane przez nią czynności zdaniem Sądu nie wykroczyły poza normy zachowanie, jakie byłyby dopuszczalne w kontekście bezpieczeństwa i higieny pracy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Organ rentowy nie wykazał zasadności swojej argumentacji, zaś podniesione w apelacji zarzuty stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy

na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako bezzasadną, o czym orzekł jak sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka SSO Monika Roslan-Karasińska

Zarządzenie: (...)

(...)